

Dziesięć wspaniałych

Prof. Andrzej Jajszczyk*, dyrektor NCN
09.01.2013 , aktualizacja: 09.01.2013 12:15

O przyszłości naszego kraju zdecydują m.in. uniwersytety badawcze. Swój ranking liderów badań podstawowych ogłosiło właśnie Narodowe Centrum Nauki. Na pierwszym miejscu jest Uniwersytet Jagielloński

Dlaczego właśnie uniwersytety badawcze? Bo większość ich przychodów będzie pochodzić z badań naukowych. Bo studenci będą w nich mocno zaangażowani w proces badawczy. Bo uczelnie te będą kształcić elity intelektualne i uprawiać naukę na poziomie nie tylko pozwalającym na powielanie technologii stosowanych przez innych. Bo ich odkrycia dadzą szansę krajowym przedsiębiorcom na stworzenie zupełnie nowej jakości.

Nieprzypadkowo najnowszy raport dla Kongresu USA podkreśla kluczową rolę uniwersytetów badawczych w budowie potęgi Ameryki. Kładzie przy tym nacisk na prowadzone w nich badania podstawowe, czyli poszerzające wiedzę o otaczającej nas rzeczywistości, ale na ogół niemające natychmiastowego przełożenia na gospodarczą praktykę.

Nie dziwi więc, że powstanie takich uczelni jest jednym z celów zmian ustawy o szkolnictwie wyższym proponowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

25 tys. wniosków w dwa lata

Z budżetem sięgającym 900 mln zł Narodowe Centrum Nauki stało się znaczącym źródłem przychodów najbardziej skutecznych ośrodków. System grantowy dzieli ograniczoną pulę pieniędzy publicznych najbardziej sprawiedliwie - środki trafiają do tych, którzy potrafią przekonać ekspertów, że spożytkują je najlepiej.

W NCN wyłanianie projektów odbywa się w dwóch etapach, a eksperci uzgadniają między sobą ostateczną ocenę wniosków. Pozwala to na wybór najlepszych propozycji ze stosunkowo małym prawdopodobieństwem błędów.

W ciągu niecałych dwóch lat istnienia Centrum naukowcy zgłosili do nas prawie 25 tys. wniosków o dofinansowanie. W stworzonym właśnie rankingu uszeregowaliśmy poszczególne ośrodki naukowe według liczby uzyskanych przez nie grantów oraz ich sumarycznej wysokości.

Oczywiście trzeba pamiętać, że nasz ranking obejmuje tylko instytucje polskie i dotyczy wyłącznie sukcesów w pozyskiwaniu funduszy na badania podstawowe, a nie uwzględnia w ogóle oceny procesu dydaktycznego, warunków studiowania, a także praktycznych wdrożeń w gospodarce.



Prof. dr hab. inż. Andrzej Jajszczyk, dyrektor
Narodowego Centrum Nauki
(Fot. Michał Łepecki / Agencja Gazeta)

Które więc ośrodki naukowe są kandydatami do grona uczelni badawczych?

1. Przede wszystkim Uniwersytet Jagielloński. Jego 409 projektów (w tym 155 kierowanych głównie przez studentów studiów III stopnia, czyli doktorantów, którzy brali udział w konkursie "Preludium") dofinansowaliśmy łączną kwotą przeszło 156 mln zł.
2. Uniwersytet Warszawski uzyskał fundusze na 407 projektów (w tym 127 w "Preludium"), w sumie ponad 129 mln zł.
3. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu - 212 grantów (80), przeszło 64 mln zł.
4. AGH im. Stanisława Staszica w Krakowie - 145 (48), w sumie niecałe 62 mln zł.
5. Politechnika Warszawska - 114 projektów (39), ponad 50 mln zł.
6. Uniwersytet Wrocławski - 132 (53), przeszło 42 mln zł.
7. Uniwersytet Gdański - 95 (28), trochę ponad 40 mln zł.
8. Politechnika Wroclawska - 101 (36), niecałe 36 mln zł.
9. Politechnika Śląska - 78 (21), prawie 33 mln zł.
10. Pierwszą dziesiątkę zamyka Instytut Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego PAN w Warszawie, który otrzymał dofinansowanie 60 projektów (w tym 17 w konkursie "Preludium"), łącznie na ponad 30 mln zł.

Podane kwoty to oczywiście stosunkowo nieznaczące fragmenty budżetów wymienionych jednostek. Jednakże zwiększenie nakładów państwa przeznaczonych na badania podstawowe przy jednoczesnych zmianach funkcjonowania ośrodków, które się na takie zmiany zdecydują, pozwoli na naturalne wyłonienie uczelni badawczych.

Mniej studentów, więcej badań

Ograniczona pula najlepszych uczonych, a także walka o nich z uczelniami spoza Polski, spowoduje, że prawdziwych uniwersytetów badawczych będzie co najwyżej kilka. Ich grupa nie będzie oczywiście zdefiniowana raz na zawsze - niektóre ośrodki będą miały szansę do niej dołączyć, a te, które nie będą w stanie utrzymać najwyższej jakości kadry naukowej, będą musiały poszukać sobie innego miejsca w szkolnictwie wyższym.

Naturalne wyłonienie uczelni badawczych nie oznacza oczywiście, że pozostałe jednostki nie będą mogły prowadzić badań naukowych i składać wniosków o granty. Będą to jednak robiły zapewne rzadziej, specjalizując się w wybranych dyscyplinach czy koncentrując na potrzebach regionu. Jednocześnie zajmą się głównie kształceniem.

Proces kształtowania uczelni badawczych można przyspieszyć na kilka sposobów. Jednym z nich jest, zapisane w ustawie o zasadach finansowania nauki, stopniowe zwiększanie środków budżetowych na badania rozdzielane konkursowo kosztem tzw. dotacji statutowej, czyli przydzielanej na podstawie oceny potencjału naukowego. W dobrym kierunku idą działania Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego prowadzące do zmniejszenia bezpośredniego wpływu liczby kształconych studentów na wysokość dotacji dydaktycznej niezależnej do niedawna od jakości kształcenia.

Innym sposobem zachęcenia uczelni do skoncentrowania się na badaniach jest, stosowane w niektórych krajach, zwiększenie proporcji kosztów pośrednich (utrzymania budynków, laboratoriów czy zakupu wyposażenia) np. do 50 proc. wysokości dofinansowania. Skłania to uczelnie do zatrudniania najlepszych naukowców zdolnych do wygrywania konkursów. Oczywiście takie rozwiązanie wymaga odpowiedniego zwiększenia budżetów instytucji grantowych, tak aby fundusze przeznaczone na same badania nie uległy zmniejszeniu.

Naukowców też mniej, ale lepsi

Nawet znaczne przychody z badań nie wystarczą jednak, by uczelnia przekształciła się w uniwersytet badawczy, jeśli zabraknie jej determinacji. A łatwo nie będzie. Duże uczelnie, a taka jest czołówka rankingu NCN, będą musiały dokonać znacznych zmian w kadrze naukowej, zwalniając wiele osób mających mierne wyniki czy reprezentujących dyscypliny o zanikającym znaczeniu. W to miejsce

pozyskają mniejszą liczbę naukowców najwyższej klasy, zdolnych do samodzielnego pozyskiwania funduszy i potrafiących świetnie wywiązywać się z obowiązków dydaktycznych.

Warto też pamiętać, że trudno sobie wyobrazić światowej klasy uniwersytet badawczy bez wybitnych osobowości reprezentujących dyscypliny humanistyczne i społeczne, jakkolwiek ich liczba będzie zapewne znacznie mniejsza od obecnej obsady. Trzeba będzie również znacząco ograniczyć liczbę kształconych studentów, stawiając zdecydowanie na ich jakość.

Sukces Uniwersytetu Jagiellońskiego wynika w dużej mierze z ponownego włączenia w jego struktury specjalności medycznych. Tego typu połączenia czekają i inne uczelnie mające ambicje przekształcenia się w uniwersytety badawcze. Oczywiście nie każde połączenie ma sens, szczególnie gdy chce się łączyć jednostki słabe.

Miejsce w czołówce rankingu NCN zdobył Instytut Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego PAN w Warszawie. To instytucja o największej liczbie zakwalifikowanych projektów w stosunku do liczby zgłoszonych wniosków. Tego typu jednostki badawcze będą na pewno łakomym kąskiem dla uniwersytetów pragnących zwiększyć swój potencjał naukowy.

Ranking NCN nie uwzględnia przychodów, niekiedy znacznych, pozyskiwanych w konkursach ogłaszanych przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju [finansuje badania, których wyniki mają bezpośrednie zastosowanie w gospodarce] czy Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Ale biorąc pod uwagę, że głównym atutem uniwersytetów badawczych są na ogół najwyższej klasy badania podstawowe, należy oczekiwać, że to liderzy omawianego rankingu mają największe szanse na dołączenie do tego prestiżowego grona.

Reformy przeprowadzone przez minister Barbarę Kudrycką zaczynają zmieniać polską naukę w pożądanym kierunku. Powołanie Narodowego Centrum Nauki i Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz związane z tym zwiększenie funduszy na konkursowe finansowanie nauki pozwoliło na zidentyfikowanie autentycznych liderów, z których stopniowo wyłonią się tak potrzebne Polsce uniwersytety badawcze.

Pełny ranking: <http://www.ncn.gov.pl/finansowanie-nauki/statystyki>

Pobrano ze strony: http://wyborcza.pl/1,75400,13164751,Dziesiec_wspanialych.html